

Prawo i praktyka

Opcje walutowe to koszty firmy

24.05.2012, Paweł Suchocki

Spółka z o.o. lub akcyjna bez przeszkód pomniejszy przychody o straty związane z korzystaniem z instrumentów finansowych. Takie samo prawo powinno więc także przysługiwać przedsiębiorcom odpłacającym PIT

W ostatnim czasie organy podatkowe prezentują jednolite i skrajnie niekorzystne dla podatników stanowisko dotyczące strat poniesionych przez przedsiębiorców (osoby fizyczne oraz wspólników spółek osobowych) na tzw. opcjach walutowych. Uważają one, że ustawa o PIT nie pozwala zaliczyć ich do kosztów uzyskania przychodów prowadzonej działalności gospodarczej.

Za taką wykładnią przepisów opowiedział się również minister finansów w odpowiedziach z marca 2012 r. na interpelacje poselskie (nr 2169 oraz 2323).

Taka niekorzystna interpretacja ustawy o PIT nie ma jednak oparcia w literalnym brzmieniu przepisów. Jest to rażący przykład prowadzenia profiskalnej polityki przez organy podatkowe.

Zabezpieczenie przed ryzykiem

W latach 2007 – 2008 w związku z obniżonym kursem walut znaczna część przedsiębiorców zaczęła korzystać z instrumentu finansowego, który miał zabezpieczać ich interesy przed ryzykiem kursowym – opcji walutowych.

Umowy kupna i sprzedaży opcji walutowych zawierali przede wszystkim przedsiębiorcy zarabiający i rozliczający się w walutach obcych, a więc głównie eksporterzy, którym mocny kurs złotego poważnie obniżał osiągnięte przychody.

Na przełomie 2008 i 2009 roku polska waluta, wbrew przewidywaniom, zaczęła jednak szybko tracić na wartości, a opcje walutowe zaczęły generować straty. Niestety w ostatnim czasie przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się na zabezpieczenie swoich interesów opcjami walutowymi, stali się przedmiotem zainteresowania urzędów skarbowych.

Fiskus twierdzi, że przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w formie jednoosobowej działalności gospodarczej lub w formie spółek osobowych nie mieli podstaw do rozliczania strat z opcji walutowych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, pomimo że umowy ich kupna i sprzedaży zawierane były w ramach firmy, a ich celem było zabezpieczenie tej działalności przed ryzykiem kursowym. Z takim stanowiskiem organów nie można się jednak zgodzić.

Stanowisko fiskusa

Organ podatkowy powołuje się na okoliczność, że w ustawie o PIT ustawodawca wprowadził katalog źródeł przychodów i odrębnie wymienił działalność gospodarczą oraz kapitały pieniężne.

Oznacza to, że przychody związane z instrumentami finansowymi (a więc m.in. sprzedaż i kupno opcji walutowych) muszą zostać zakwalifikowane do źródła przychodów, jakim są kapitały pieniężne, bez względu na to, że transakcje te zostały zawarte w ramach działalności gospodarczej. Bezpośrednią konsekwencją jest również brak możliwości rozliczania strat z opcji walutowych w ramach działalności gospodarczej.

W ocenie organów podatkowych sytuacji przedsiębiorców nie zmienia również fakt, że ustawodawca przewidział w ustawie o PIT możliwość wyłączenia ze źródła, jakim są kapitały pieniężne, niektórych przychodów z instrumentów finansowych. Chodzi o art. 30b ust. 4 ustawy o PIT, który pozwala na zakwalifikowanie przychodu z instrumentów finansowych do działalności gospodarczej, pod warunkiem że operacje na tych instrumentach następują w wykonywaniu działalności gospodarczej.

Organ podatkowy wskazuje jednak, że przepis ten zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy obrót instrumentami finansowymi jest przedmiotem działalności przedsiębiorcy. Według nich bez znaczenia pozostaje okoliczność, że umowy kupna i sprzedaży opcji walutowych zawierane były w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a ich celem było zabezpieczenie tej działalności przed ryzykiem kursowym.

Takie stanowisko zajęła m.in. **Izba Skarbowa w Poznaniu w interpretacji z 1 października 2010 r. (ILPB1/415943-/-102/AG) oraz Izba Skarbowa w Katowicach w odpowiedziach: z 16 lipca 2010 r. (IBPBI/1/-415-425/10/AB) i z 17 czerwca 2010 r. (IBPBI/1/415-335/-10/AB).**

Źródła przychodów

Stanowisko fiskusa nie ma uzasadnienia w przepisach. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że przychody podatników PIT powinny być rozliczane według zasad określonych dla tzw. źródeł przychodów. Przychód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych oraz realizacji praw z nich wynikających co do zasady należy klasyfikować do źródła przychodów, jakim są kapitały pieniężne.

Jednak w myśl art. 30b ust. 4 ustawy o PIT, jeżeli odpłatne zbycie papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych oraz realizacja praw z nich wynikających następuje w wykonywaniu działalności gospodarczej, to osiągnięty przychód należy zakwalifikować do tego źródła.

Tym samym, pomimo że przychody wynikające z opcji walutowych będących instrumentami finansowymi w rozumieniu ustawy o PIT co do zasady zaliczone zostały przez ustawodawcę do przychodów z kapitałów pieniężnych, to istnieje możliwość zaklasyfikowania ich do źródła związanego z działalnością gospodarczą.

Wykładnia literalna

Kwestią kluczową jest więc ustalenie znaczenia zwrotu „w wykonywaniu działalności gospodarczej”, którym posłużył się ustawodawca w art. 30b ust. 4 ustawy o PIT. Organy bezpodstawnie przyjmują, że obejmuje ono wyłącznie te czynności, które mieszczą się w przedmiocie działalności danego podatnika.

W ocenie fiskusa wyłączenie dotyczy zatem jedynie podatników, którzy prowadzą działalność gospodarczą polegającą na profesjonalnym obrocie instrumentami pochodnymi i papierami wartościowymi. Organy dokonują tym samym zawężającej interpretacji przepisów.

Zasadą jest jednak przyjęcie, że zwrot „w wykonywaniu działalności gospodarczej” należy interpretować szeroko. Obejmuje on więc wszelkie czynności pozostające w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą, niezależnie od rodzaju tej działalności prowadzonej przez danego podatnika. Taka interpretacja ma potwierdzenie już w samej wykładni językowej.

Wykonywać działalność gospodarczą oznacza tyle, co prowadzić działalność gospodarczą. Czynności podejmowane w wykonywaniu działalności gospodarczej to tym samym wszelkie czynności związane z wykonywaniem i prowadzeniem tej działalności. Działania przedsiębiorcy, które w sposób zorganizowany i ciągły zmierzają do osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, należy w świetle art. 30b ust. 4 ustawy o PIT uznać za podejmowane w wykonywaniu działalności gospodarczej.

Nie budzi wątpliwości, że skoro przedsiębiorca podpisał umowę kupna i sprzedaży opcji walutowych, która jednoznacznie miała związek z działalnością gospodarczą i miała zabezpieczać płynność prowadzenia tej działalności, to została ona zawarta „w wykonywaniu działalności gospodarczej”.

Różne słowa – odmienne znaczenie

Stanowisko organów podatkowych powoduje faktyczne zrównanie znaczenia pojęcia „w wykonywaniu działalności gospodarczej” z pojęciem „jest przedmiotem działalności gospodarczej”.

Jest to niedopuszczalne, ponieważ ustawodawca w ustawie o PIT kilkakrotnie posługuje się drugim z wymienionych zwrotów (np. w art. 30a ust. 1 pkt 1 ustawy o PIT ustawodawca wskazał, że 19-proc. zryczałtowany podatek dochodowy pobierany jest od dochodów z odsetek od pożyczek, z wyjątkiem gdy udzielanie pożyczek jest przedmiotem działalności gospodarczej; zwrot ten został również wykorzystany w art. 23 ust. 1 pkt 1 lit. c oraz art. 30e ust. 6 pkt 1 ustawy o PIT).

Nie można więc tym dwóm pojęciom nadawać jednego znaczenia. Podstawową zasadą interpretacji tekstu prawnego jest bowiem zakaz wykładni synonimicznej, tj. różnym pojęciom należy nadawać różne znaczenie.

Nierówne traktowanie

Przeciwko wykładni prezentowanej przez organy podatkowe przemawiają też inne argumenty. Zawężająca interpretacja pojęcia „w wykonywaniu działalności gospodarczej” prowadzi do naruszenia równości podatników wobec prawa. Oznacza ona bowiem, że zabezpieczenie ryzyka kursowego związanego z transakcjami handlowymi ma różne skutki podatkowe w zależności od tego, czy działalność gospodarczą prowadzi osoba fizyczna czy też osoba prawna.

To dlatego, że podatnicy CIT rozliczają wszelkie osiągnięte przychody lub ponoszone koszty (straty) w ramach działalności gospodarczej. W ustawie o CIT nie ma bowiem podziału na źródła przychodów. Zdaniem organów podatkowych firma działająca w formie spółki z o.o. rozliczy stratę, a w formie spółki cywilnej już nie.

To niedopuszczalna dyskryminacja przedsiębiorców rozliczających się na podstawie ustawy o PIT, bo kryterium tego różnicowania trudno uznać za uzasadnione. Konstytucyjna

zasada równości wymaga, aby wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) były traktowane w ten sam sposób. Wielokrotnie wskazywał na to **Trybunał Konstytucyjny. Przykładem jest wyrok z 20 listopada 2002 r. (K 41/02).**

Wbrew twierdzeniom organów podatkowych należy więc uznać, że ustawa o PIT pozwala zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów działalności gospodarczej straty poniesione w związku z zawarciem umowy opcji walutowych, o ile została ona zawarta w wykonywaniu działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę. Potwierdza to zarówno wykładnia literalna, jak i systemowa.

Nie ma jednolitej linii orzeczniczej

Na temat możliwości zaliczenia do kosztów prowadzonej działalności gospodarczej strat na opcjach walutowych przez przedsiębiorców płacących PIT wypowiadały się również sądy administracyjne. Nie wypracowały jednak jednolitej linii orzeczniczej i ich rozstrzygnięcia są rozbieżne.

Przykładowo **Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 5 października 2011 r. (II FSK 277/11)** podzielił niekorzystne stanowisko organów podatkowych, wskazując, że straty z opcji walutowych można rozliczyć w ramach działalności gospodarczej, jedynie gdy przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót instrumentami finansowymi.

Z kolei w **wyroku z 14 października 2011 r. (I SA/Wr 969/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu** przedstawił odmienne stanowisko (pozytywne dla podatników). Uznał, że skoro podatnik wykonywał operacje na instrumentach finansowych w celu zabezpieczenia płynności prowadzenia działalności gospodarczej i ograniczenia ryzyka finansowego, związanego z realizowanymi w ramach tej działalności umowami handlowymi, to przysługuje mu prawo do rozliczenia strat i zysków w ramach działalności gospodarczej.

Zbieżne stanowisko zajęły również m.in. **WSA w Łodzi w wyroku z 1 czerwca 2011 r. (I SA/Łd 526/11) oraz WSA w Poznaniu w orzeczeniu z 15 czerwca 2010 r. (I SA/Po 295/10)**. Rozbieżności w zapadających wyrokach powodują, że w pełni uzasadnione byłoby wydanie uchwały przez powiększony skład orzekający NSA.

Autor jest konsultantem w Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka